

BARTNIK

POSTĘPOWY.

Pismo poświęcone pszczelnictwu, ogrodnictwu
i innym drobnym gałęziom gospodarstwa.

Rok X.

Lwów 15. Stycznia 1884.

Nr. I.

Wychodzi 15. i ostatniego każdego miesiąca w objętości arkusza. Przedpłata roczna przesyłana wprost do redakcyi lub w drodze księgarskiej (w Warszawie pp. Gebethner i Wolff) wynosi w Austryi 2 zlr. W Niemczech 4 marki. W Ces. Ros. i Król. Polsk. wraz z przesyłką Rs. 2 kop. 50. Dla szkół 1 zł. 75 ct. — Dla Lwowa skład w handlu nasion p. T. Łuckiego.

Treść: Od Redakcyi. — Ul Słowiański czyli Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczego-ogrodniczego (z rycinami). Dr. T. Ciesielski: Uszlachetnianie drzew owocowych (z ryciną). — M. Sławiński: Z wiedeńskiej wystawy elektrycznej. — Rośliny pszczołom pożyteczne (z rycinami). Roboty ogrodnicze i pasiecznicze w styczniu. — Oddział Strusowski. — S. Neumann: Z Kołomyjskiego. — J. Szuber: Historia całusa. — Rozmaitości. — Ogłoszenie.

Od Redakcyi!

Rozpoczynając niniejszym numerem rok X. pisma naszego ślemy równocześnie wszystkim ludziom dobrej woli serdeczne „Szczęść Boże“ w tym rozpoczętym Roku.

Bodaj ten rok *przestępny* przestąpił także granice państwa biedy i nieurodzaju, które od kilku lat tak pszczelarza jak rolnika stale prześladują, a wkroczył w granice innego państwa, gdzieby dla pszczelnictwa i rolnictwa panowały lepsze warunki, a dla społeczeństwa całego mir i bratnia miłość!

Dziewięć lat pracy, — to chwila, patrząc w przeszłość, — mierząc natomiast okres ten czasu w kierunku wyczekiwanej przyszłości, to prawie trzecia część życia jednego pokolenia. Warto więc spojrzeć okiem badawczem po za siebie i zrobić rachunek sumienia.

Przez cały przeciąg czasu lat dziewięciu staraliśmy się sztandar *Bartnika postępowego* utrzymać nieskalany na wytkniętym stanowisku, sialiśmy zdrowe ziarna doświadczeniem zdobytej wiedzy pszczelniczej i ogrodniczej, i to możemy powiedzieć

śmiało, że kto poszedł za radami i wskazówkami *Bartnika*, ten nigdy tego nie żałował. Dalecy od chęci popisywania się, lub osobistej, — jakiegokolwiekbądź natury — korzyści, służyliśmy sprawie ogółu i pracowaliśmy nie dla siebie, lecz dla naszego podupadłego społeczeństwa. Mogą tam sobie źli ludzie w swych organach, służących ich osobistym ambicyjkom, wypisywać nie-stworzone rzeczy, z spokojnym duchem i pogodnym czołem wy-czekujemy sądu przyszłości, który już teraz poczyna się łamać na naszą korzyść.

Zasady i sposób pszczelnej gospodarki przez *Bartnika* gło-szone coraz szerszem cieszą się wzięciem, a pszczelnictwo — śmiało rzec można — w tym czasie znacznie się podniosło, tak u nas w Galicyi, jak w innych dzielnicach Polski, a nawet na sąsie-dnie kraje słowiańskie. działalność nasza nie została bez wpły-wu. *Ul Towarzystwa Galicyjskiego* dziś zwany *Słowiańskim*, najtańszy, najprostszy i naturze pszczół najodpo-wiedniejszy wprowadził nie tylko pasieki większe na tory racjonalnej gospodarki, ale wdarł się także pod ostrzeszek kmie-cia, gdzie w połączeniu z kószkami i bezdenkami zapewnił mu zyski, o których on dawniej nie marzył.

Również i zamięłowanie do sadownictwa i uprawy ogrodo-wej coraz więcej poczyna się budzić z uśpienia, świadczą o tem coraz obficie obsyłane wystawy, coraz gęściej zakładane szkółki i ogrody po gminach i szkołach, coraz ogólniejsze żądania zra-zów i nasion, polecanych przez nas gatunków owoców i warzyw.

Jednem słowem pocieszający obraz roztacza się przed oczami badającego w kraju naszym stosunki pszczelnictwa i ogrodnictwa; dalecy wszakże jesteśmy od tego, abyśmy przypisywali jedynie sobie ten pocieszający postęp; jest on raczej wynikiem ogólnego, potrzebą i koniecznością wskazanego rozwoju.

W bieżącym roku zamierzamy — jeżeli nam siły dozwolą — *Bartnika* jeszcze ile możliwości więcej do potrzeb ogółu zastoso-wać, mianowicie będziemy drukowali, — prócz rozpraw na czasie będących — w dalszym ciągu opis roślin dla pszczół poży-tecznych, objaśniony rycinami, opis owoców dla kraju naszego najodpowiedniejszych (z rycinami), opis i uprawę warzyw naj-korzystniejszych. Pomimo licznych rycin, jakich będą wymagały powyższe artykuły, cena *Bartnika* zostanie ta sama, t. j. 2 złr. rocznie, a dla szkół tylko 1 złr. 75 ct.

Mimo że cena *Bartnika* jest już tak niską, że podobnie niską żadne inne pismo szczyć się nie może, to przecież dla

szkół jeszcze ją znacznie obniżamy, jedynie w tej chęci, ażeby za pomocą nauczycieli, którzy z takim poświęceniem dla społeczeństwa pracują, trafić tem łatwiej pod strzechę wiejską. Przykład bowiem i żywe słowo nauczyciela, postęp u siebie zaprowadzającego, najskuteczniej na sąsiadów oddziałuje.

Dla niektórych szkół prenumerują Bartnika wprawdzie Rady Szkolne Okręgowe lub Powiatowe, lecz wiele szkół prenumeruje pismo to, jako szerzące wiedzę, z własnego funduszu kar szkolnych, i z tego to względu ile zdołamy ułatwiamy im powyższem obniżeniem ceny.

Ul Słowiański czyli Towarzystwa.

Jesienią roku 1875 zgodziło się Walne Zgromadzenie „Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego“ po długich naradach na przyjęcie normalnego ula, który nazwano *ulem Towarzystwa*. Ul ten po ośmioletnim doświadczeniu przebył próbę ogniową zwycięsko, i okazał się ze wszech miar bardzo dobrym i praktycznym, czego najlepszym dowodem, że znalazł uznanie i zastosowanie nie tylko w Galicyi, ale i u ziomków naszych w innych dzielnicach, i u pobratymców, dla tego odtąd będziemy go nazywali *ulem Słowiańskim*. Rozwodzić się nad potrzebami upowszechnienia w kraju ula jednostajnych rozmiarów, jest rzeczą zupełnie zbyteczną; każdy właściciel większej pasieki czuje konieczność tę aż nadto dotkliwie, a dowodem tego są mnogie głosy, które się w tym kierunku prawie na każdym zebraniu tak u nas, jak i za granicą odzywają.

Polecając do rozpowszechnienia ul ten normalny, powodowało się Towarzystwo następnemi mianowicie względami:

Przedewszystkiem chodziło o to, aby zalecony ul był niedrogim, w swej konstrukcyi o ile możności jak najprostszym, trwałym, ze wszech miar odpowiednim naturze pszczół, dobrym do ich rozmnażania i zimowania, tudzież do wyzyskiwania ich pracy, a równocześnie ułatwiającym wszelkie roboty w pasiece, jakich dzisiejszy postęp bartnictwa wymaga.

Otóż *ul Słowiański czyli Towarzystwa* odpowiedział jak ośmioletnia próba wykazuje, wszelkim doń stawianym wymogom w zupełności, i dla tego śmiało go każdemu polecić można. Pasieki w takich ulach, lub też zupełnie im podobnych, liczą się na tysiące i wszystkie wykazują świetne owoce. Jest on stanowczo